

W Genewie na temat broni nuklearnej

W piątek wznowiła obrady genewska konferencja rozbrojeniowa. Podczas obrad zabrał głos delegat Argentyny Carlos Ortiz de Rozas, który ustosunkował się do przedstawiennego wspólnie przez ZSRR i USA projektu układu zabraniającego umieszczania broni nuklearnej na dnie mórz i oceanów. (PAP)

SKŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAŃ
SOBOTA
4
LIPCA
1970

Wydanie A
Rok wyd. XXVI
Nr 157 (8291)
Cena 50 gr

Efektywne metody gospodarowania osnową obrad IV Zjazdu Kółek Rolniczych

Wystąpienie Władysława Gomułki

Wczoraj o godzinie 9 w Sali Kongresowej Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął dwudniowe obrady IV Krajowy Zjazd Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Na obrady pierwszego dnia Zjazdu przybyli gorąco witani przez delegatów przedstawicieli najwyższych władz PRL: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz, Ryszard Siwiec, Józef Teichma, Mieczysław Jagielski, Czesław Wycech, Kazimierz Banach, Józef Ozga-Michalski, Stanisław Gucwa, Emil Kołodziej, Zdzisław Tomal, ministrowie: rolnictwa — Józef Okuniewski, przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz, przemysłu chemicznego — Edward Zawada, przedstawiciele organizacji społecznych, spółdzielczych i młodzieżowych, wśród nich przewodniczący ZG ZMW — Zdzisław Kurowski. W obradach uczestniczy również delegacja Związku Samopomocy Chłopskiej NRD pod przewodnictwem sekretarza generalnego tej organizacji — Gottfrieda Sperlinga.

Po otwarciu obrad Zjazdu przez prezesa CZKR — Franciszka Gesinga i wyborze komisji zjazdowych przemówienie wygłosił I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka. (Tekst przemówienia podajemy na str. 2). Wystąpienie pierwszego Sekretarza KC delegacji przyjęli długimi oklaskami.

W imieniu Naczelnego Ko-

mitetu ZSL Zjazd powitał prezes NK — Czesław Wycech.

Prezes NK ZSL przedstawił obszernie dorobek naszego rolnictwa w ostatnich latach i udział kółek rolniczych w procesach intensyfikacji produkcji rolnej. Zaznaczył m. in., że kółka rolnicze stanowią powszechnie dostępną, społeczną i ekonomicznie uzasadnioną formę organizacyjną wpro-

wadzenia nowoczesnej techniki do gospodarstw chłopskich, wpływają na lepsze wykorzystanie środków kierowanych do rolnictwa i na pełniejsze uruchamianie rezerw produkcyjnych istniejących na wsi. Stwierdził też, że kółka są jednym z ważnych czynników pogłębiającego się procesu demokratyzacji życia społeczno-gospodarczego na wsi, że organizacje samorządu chłopskiego stanowią płaszczyznę współpracy wiejskich ogniw PZPR i ZSL, ich politycznego oddziaływania na dalszy rozwój rolnictwa.

Kolejną część wystąpienia C. Wycecha dotyczyła zadań stojących przed rolnictwem w najbliższych latach. Mówca stwierdził m. in., że istnieje potrzeba przyspieszenia wzrostu produkcji rolnictwa z ok. 2,3 proc. średnio — rocznie w bieżącym 5-leciu, do 2,7—2,8 proc. w latach 1971—75. Poglądowi bycia powinno zwiększyć się średnio — rocznie w granicach od 240 tys. do 280 tys. sztuk, zaś trzody chlewnej o 320 tys. — 400 tys. sztuk. Średnioroczne przyrosty pólów zbóż powinny wynieść 0,6 q. Realizacji zadań w rolnictwie sprzyjać będzie rosnące zaopatrzenie wsi w środki produkcji, wzrost nakładów inwestycyjnych oraz rozwijany i doskonalony system bodźców ekonomicznych.

Omawiając z kolei główne zadania kółek rolniczych C. Wycech podkreślił, że podstawą działania każdego kółka powinien być wiejski i gromadzki plan rozwoju rolnictwa. Trzeba więcej uwagi przywiązywać do spraw produkcji zwierzęcej. Kółko powinno być inicjatorem coraz lepszych form szkolenia, obejmować nim młodych rolników, wspólnie z ZMW troszczyć się o to, aby młodzież pozostawała w rolnictwie i obejmowała gospodarstwa po rodzicach. Mówca zwrócił też uwagę na konieczność polepszenia gospodarki paszowej, poprawy działalności usługowej, ukierunkowania jej na budownictwo i remonty w gospodarstwach indywidual-

nych. Wiodącym zadaniem kółek jest dalsza poprawa jakości, terminowości i asortymentu usług mechanizacyjnych. Istotną sprawą jest również przejmowanie i zagospodarowanie przez kółka Państwowego Funduszu Ziemi, a także bardziej skuteczne oddziaływanie na racjonalne wykorzystanie ziemi w poszczególnych gospodarstwach chłopskich.

W zakończeniu prezes NK ZSL raz jeszcze podkreślał potrzebę maksymalnego uruchamiania rezerw produkcyjnych w każdym gospodarstwie chłopskim, stwierdził, że ostatnie 2 lata nie były korzystne dla rolnictwa ze względu na niesprzyjające warunki klimatyczne. Trzeba więc koncentracji sił społecznych i aktywności produkcyjnej dla odbudowy stanu pogłowia zwierząt i zapewnienia dalszego wzrostu produkcji rolnej.

C. Wycech wyraził przekonanie, że podjęte na Zjeździe uchwały przyczynią się do dalszego umocnienia kółek rolniczych i zapewnią aktywny udział w ich pracy szerokiego rzeszy rolników, w dobrze pojętym interesie wsi i rolnictwa, w interesie całej gospodarki narodowej.

Referat programowy wygłosił prezes CZKR — Franciszek Gesing.

Nawiązując do dotychczasowego dorobku kółek rolniczych, przedstawionego w dostarczonej wcześniej delegatom sprawozdaniu, Franciszek Gesing podkreślił, iż mimo dużych osiągnięć — w pracy wielu jeszcze kółek rolniczych, a także kół gospodyń wiejskich, występują niedociągnięcia, przy czym są jednostki organizacyjne wyraźnie słabe, wymagające uzdrowienia i ożywienia. Jest to sprawa pilna wobec stale wzrastających potrzeb wsi i zwiększających się zadań organizacyjnych.

Mówiąc o roli samorządu chłopskiego mówca wskazał na potrzebę szerszego niż dotychczas wciągania do jego władz młodych, wykwalifikowanych i aktywnych rolników oraz działających kół gospodyń wiejskich.

Na tle zadań stojących przed naszym rolnictwem w latach najbliższych F. Gesing scharakteryzował rolę kółek rolniczych w dalszym rozwoju wsi, zwłaszcza w intensyfikacji produkcji roślinnej i zwierzęcej.

Dokończenie na str. 2

Depesza z Polski

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych Ameryki, przypadającego w dniu dzisiejszym, przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Nixona.

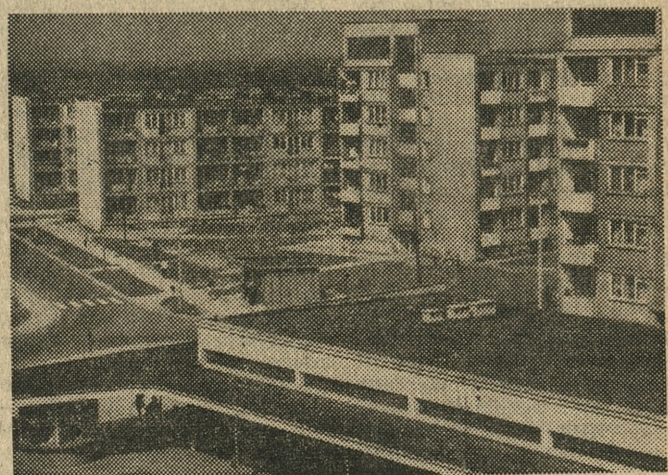
Przeciwko dostawom broni

Specjalny komitet ONZ ds. apartheidu zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa o podjęcie kroków w celu wprowadzenia całkowitego embarga na dostawy broni do Republiki Południowej Afryki.

Odniesienie kosmonautów

W piątek odbyło się na Kremlu przyjęcie na cześć kosmonautów radzieckich — członków załogi statku kosmicznego „Sojuz-9”, do wódz statku Andriana Nikolajewa oraz inż. pokładowego Witalija Siewastjanowa. Prezydent Rady Najwyższej ZSRR nadał do wódz statku kosmicznego „Sojuz-9” Andrianowi Nikolajewowi po raz wtóry medal „Złotej Gwiazdy”. Równocześnie awansowano go do stopnia generała-majora lotnictwa. Inżynier pokładowy statku Witalij Siewastjanow otrzymał

Miasto przyjaźni



Miasto, w którym przed 20 laty, 6 lipca 1950 roku, podpisano historyczny układ o wytyczeniu granicy Odra — Nysa między Polską i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Miasto, które rozbudowuje się z każdym rokiem, tętni życiem. Na stronie trzeciej drukujemy artykuł pt. „Zgorzelec — 20 lat później”.

Fot. — CAF

W 20 rocznicę podpisania Układu Zgorzeleckiego

Dzisiaj, w przeddzień uroczystości, jakie odbędą się w Zgorzelcu w 20 rocznicę podpisania historycznego Układu Zgorzeleckiego, w którym NRD uznała w pełni naszą granicę zachodnią na Odrze i Nysie, odbędzie się w tym mieście sesja naukowa zorganizowana wspólnie przez Woj. Komitet Frontu Jedności Narodu we Wrocławiu, Uniwersytet Wrocławski, Radę Naczelną Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich oraz Wojewódzką Komisję Związków Zawodowych.

Jutro odbędą się w Zgorzelcu centralne uroczystości, w których udział wezmą przedstawiciele kierownictwa partyjnego — rządowego PRL z prezesem Rady Ministrów Józefem Cyrankiewiczem na czele.

Z okazji jutrzejszej rocznicy, polscy przywódcy: Władysław Gomuł-

ka, Marian Spychalski i Józef Cyrankiewicz skierowali okolicznościową depeszę na ręce I sekretarza KC SED i przewodniczącego Rady Państwa NRD — Waltera Ulbrichta oraz przewodniczącego Rady Ministrów NRD — Willi Stopha.

Na uroczystości do Zgorzelca przybędzie delegacja partyjno-rządowa NRD pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC SED, przewodniczącego Rady Ministrów NRD Willi Stopha. Punktem kulminacyjnym obchodów będzie wielki wiec przyjaźni w Zgorzelcu z udziałem przedstawicieli ludności NRD.

Przebieg uroczystości będzie transmitowany bezpośrednio przez Polskie Radio i TV. (PAP)

Pomoc dla Sihanouka

Norodom Sihanouk udzielił po powrocie z Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej wywiadu pekińskiemu korespondentowi Agencji France Presse.

W wywiadzie tym książę Sihanouk podkreśla, że KRL-D udzieliła mu ponownie bardzo dużej pomocy oraz że premier Kim Ir Sen oświadczył, iż jego kraj gotów jest posłać wojska do Kambodży, jeśli książę Sihanouk o niego się o to zwróci. (PAP)

Kancelarz Austrii w Bernie

W piątek przybył do Berna z wizytą oficjalna kancelarz Austrii Bruno Kreisky. Towarzyszą mu minister spraw zagranicznych Austrii Rudolf Kirchschlaeger.

Strajk we Włoszech

Wielkie centrale włoskich związków zawodowych w dalszym ciągu zamierzają przeprowadzić zapowiadany na przyszły wtorek strajk powszechny dla poparcia żądań przeprowadzenia reform społecznych i gospodarczych. Wezwali one robotników do 24-godzinnego strajku powszechnego.

Straty powodzienne

w Serbii

Według przeprowadzonych dotychczas obliczeń, straty, jakie poniosła Serbia w tym roku wskutek powodzi i in. kaprysów pogody wynoszą ponad 1,3 mld dinarów.

Wycofanie wojsk USA nie oznacza końca agresji

W domu konferencji międzynarodowych przy Avenue Kleber odbyło się w czwartek kolejne 73 posiedzenie Konferencji Paryskiej w sprawie Wietnamu. Agresja wojsk amerykańskich i sajgońskich przeciwko Kambodży nie tylko nie przyniosła agresorom spodziewanych wyników, ale na odwrót, spowodowała, iż ponieśli oni ciężkie straty, a równocześnie wzrosł opór narodu kambodżańskiego i siły wyzwolenie w Kambodży — oświadczył, zabierając głos na posiedzeniu przedstawiciel delegacji DRW, Nguyen Minh Vi.

Powiedział on, że w oświadczeniu z 30 czerwca br. prezydent Nixon, dążąc do wpro-

wadzenia w błąd narodu amerykańskiego i światowej opinii publicznej, przedstawił wycofanie wojsk USA jako koniec ingerencji USA w Kambodży. Wycofanie wojsk amerykańskich — podkreślił Nguyen Minh Vi — nie oznacza końca agresji USA. Żołnierze amerykańscy opuścili Kambodżę ale pozostały tam siły zbrojne na rionetkach sajgońskich, którymi dowodzą Amerykanie, a samoloty USA kontynuują ataki na Kambodżę.

Odkrył unikalny sztandar

Niezwykłego odkrycia wzbogacającego pamiętki walk o wyzwolenie Ziemi Opolskiej, dokonał uczeń Technikum Leśniczego w Tułowicach — Janusz Szafranek. W technikum tym zorganizowany został kurs śląskoznawczy, który zachęcił uczniów do gromadzenia pamiątek polskości. Właśnie dzięki temu konkursowi J. Szafranek znalazł w Bierkowicach sztandar powstańcy z wyhaftowanym białym orłem.

Sztandar ten jest jednym z nielicznych, jakie się zachowały i w ogóle istniały. Przekazany obecnie do muzeum Śląska Opolskiego, ukryty został przez jednego z powstańców śląskich — Grzegorza Szymańdę, zamordowanego przez żandarmerię hitlerowską w 1942 roku, za dokonywanie akcji sabotażowych. Odkrycia doko-

Dla automatyki

W piątek podpisany został w Warszawie ważny dla polskiej automatyki dokument — akt porozumienia o współpracy pomiędzy Zjednoczeniem Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”, a Stowarzyszeniem Elektryków Polskich.

Porozumienie dotyczy wspólnych działań w zakresie szkolenia i doskonalenia kadr inżynierów technicznych, opracowywania i realizacji planów postępu technicznego, rozwijania kultury technicznej, wymiany doświadczeń i informacji naukowo-technicznych oraz wspólnej pracy z zagranicą. (PAP)



4 bm. będzie zachmurzenie umiarkowane, miejscami opadami w dużej części przelotnymi opadami. Skłonność do lokalnych burz. Temperatura maksymalna od 16 st. nad morzem do 20 i 22 st. w głębi kraju. Wiatry przeważnie umiarkowane, okresami porywiste, z kierunków zachodnich.

Popieramy inicjatywy na rzecz rozkwitu wsi

Władysław Gomułka powitał serdecznie uczestników IV Zjazdu Związku Kółek Rolniczych i w imieniu kierownictwa PZPR przekazał na ich ręce wszystkim działaczom i członkom tej wielkiej społeczno-gospodarczej organizacji wyrazy uznania za działalność i wysiłki na rzecz rozwoju naszego rolnictwa.

Podkreślając poważny dorobek organizacji od III jej zjazdu — Pierwszy Sekretarz KC PZPR zwrócił następnie uwagę, że obecny Zjazd odbywa się w bardzo ważnym okresie — w ostatnim roku bieżącego planu 5-letniego, gdy przygotowujemy narodowy plan gospodarczy na lata 1971-75. Myśląc przewodnią dalszego rozwoju kraju jest wdrażanie na bazie dotychczasowych osiągnięć coraz bardziej intensywnych i efektywnych metod gospodarowania. Odnosi się to do całej pełni i do rolnictwa.

Bilans rozwoju wsi i rolnictwa wykazuje — stwierdził mówca — że podstawowe zadania i cele wspólnej polityki rolnej PZPR i ZSL są realizowane w zasadzie pomyślnie. Powiększyło się poważnie wyposażenie rolnictwa w środki trwałe. Na szczególnie podkreślenie zasługuje poważna rozbudowa uspołecznionych sił produkcyjnych rolnictwa chłopkiego w postaci maszynowego i usługowego potencjału kółek rolniczych, spółdzielczości wiejskiej, rozszerzone zostały, zreorganizowane i udoskonalone służby rolne, rozwijał się pomyślnie samorząd chłopski.

Charakteryzując rozwój produkcji rolnej W. Gomułka przytoczył szereg danych. M. in. przeciętne plony zbóż w latach 1966-1969 w porównaniu z planami osiągniętymi w latach 1962-1965 wzrosły z 17,2 q do 20,4 q z ha, plony ziemniaków — z 124 q do 174 q, buraka cukrowego — z 226 q do 326

Omówienie wystąpienia W. Gomułka na IV Zjeździe Kółek Rolniczych

q, siana jęczmienia — z 34 q do 46 q z ha.

W produkcji zwierzęcej tempo wzrostu było nieco słabsze, przy czym w ostatnich 2 latach zaznaczyła się pewna stagnacja.

Pogłowie bydła było w r. 1969 o 1.100 tys. szt. wyższe niż w r. 1965, natomiast pogłowie trzody chlewnej wzrosło w tym okresie o 580 tys. sztuk. Skup żywcza w przeliczeniu na mięso był w 1969 r. wyższy o 15 proc. niż w r. 1965, natomiast skup mleka — o 21 proc., co jednak nie zaspokajało w pełni rosnącego zapotrzebowania kraju na przetwory mięsne i mleczne.

Mówca zwrócił następnie uwagę na ujemny wpływ ubiegłorocznej suszy i tegorocznej wyjątkowo długiej zimy, zarówno jeśli chodzi o zasoby paszowe, co spowodowało trudności w rozwoju produkcji zwierzęcej, jak i zasiewy żyta; spodziewane mniejsze zbiory spowodują konieczność dodatkowego importu zbóż.

Nadal podstawowym zadaniem naszego rolnictwa — stwierdził W. Gomułka — pozostaje dalsza intensyfikacja produkcji zbóż oraz dalsze zwiększanie zasobów pasz.

W przyszłym 5-leciu, tj. do roku 1975 powinniśmy osiągnąć plony zbóż w wysokości 25 q z hektara.

Jest to zadanie realne i możliwe do osiągnięcia przy wspólnym wysiłku rolników i państwa. Musimy w tym celu wykorzystywać rezerwy naszego rolnictwa oraz nowoczesne środki produkcji, które wies otrzymywać będzie w coraz większych ilościach.

Omawiając kierunki intensyfikacji produkcji zbóż W. Gomułka wskazał na:

- polepszanie struktury zasiewów, upowszechnianie bardziej wydajnych roślin zbożowych, w szczególności zaś odmian zbóż do

stosowanych do wysokich dawek nawożenia;

- dalsze zwiększanie zużycia nawozów mineralnych, przy założeniu osiągnięcia w 1975 r. dostaw tych nawozów w przeliczeniu na hektar użytków rolnych na poziomie 190-200 kg;

- systematyczne zwiększanie do staw nowoczesnych, wysoko wydajnych kombinów oraz siewników zbożowych i innych maszyn.

Istotne znaczenie mieć będzie również dalszy rozwój kontraktacji zbóż w gospodarce chłopskiej. W dążeniu do zwiększenia zainteresowania rolników rozszerzaniem areału kontraktacji zbóż — powiedział W. Gomułka — za mierzamy przyznać dodatkowe ulgi podatkowe tym gospodarstwom, które będą kontraktować zboża z powierzchni przez kraczej 20 proc. ich gruntów ornych.

Przesunięty też zostanie termin sezonowych opustów od cen nawozów mineralnych na miesiące lipiec i sierpień, przy zniesieniu opustów w październiku.

Przechodząc do spraw gospodarki paszowej, W. Gomułka wskazał na konieczność:

- dalszego zwiększania pólnoziemiaków (do wysokości 200 q z hektara w 1975 roku);

- rozwijania upraw wszelkiego rodzaju poplonów, zwłaszcza ozimych;

- racjonalnej gospodarki na łąkach i pastwiskach, w czym tkwią nadal bardzo duże rezerwy co ma szczególne znaczenie, z uwagi na to, że użytki zielone których łączny obszar obejmuje 22 proc. użytków rolnych w kraju, są najtańszym i najobfitszym źródłem pasz.

Z kolei I sekretarz KC PZPR scharakteryzował zadania oraz kierunki ich realizacji w produkcji zwierzęcej.

Potrzeby wyżywienia całego społeczeństwa wymagają, aby w nadchodzącym 5-leciu produkcja zwierzęca i skup artykułów hodowlanych rośli szybkoć niż w ostatnich latach. Każda rada narodowa powinna opracować konkretny długofalowy program intensyfikacji produkcji zwierzęcej na swoim terenie. Program ten powinien przewidywać w pierwszym rzędzie określone przedsięwzięcia w celu zwiększenia zasobów pasz niezbożowych. Powinien też określać środki poprawy jakości pogłowia.

Służba rolna i kółka rolnicze powinny podejmować konkretne organizatorskie przedsięwzięcia na rzecz szybkiego zwiększania produkcji żywcza w gospodarstwach chłopskich. Aby to ułatwić, utrzymane będą na dalsze lata ulgi inwestycyjne w tych rejonach, w których stosowano je w poprzednich latach. Poczynając od roku 1971 ulgami tymi objęte będą nowe inwestycje i remonty kapitalne, wyłączenie budynków gospodarskich.

W dalszym ciągu swego wystąpienia W. Gomułka zwrócił uwagę na znaczenie dla intensyfikacji gospodarki rolnej — wprowadzonej w 1967 roku ustawy o komasacji gruntów, przewidzianej w gospodarstwach chłopskich. Jak również rozpoczętej w roku 1968 komasacji gruntów, która rozwiązuje kompleksowo ważne problemy naszego rolnictwa. Plany komasacyjne będą realizowane w szerokiej skali w latach 1971-75.

Stwierdzając, że perspektywy rozwojowe rolnictwa i przemiany społeczno-kulturalne, jakie nieustannie zachodzą na wsi stwarzają dla młodzieży wiejskiej szanse życia, które stopniowo coraz mniej będzie się różnić od życia w mieście — podkreślił on, że organizacja partyjne, społeczne i młodzieżowe na wsi już dzisiaj powinny uczynić wszystko co należy, by młodzież podejmowała pracę w rolnictwie.

W rozwijaniu i intensyfikowaniu produkcji rolnej poważną rolę mają do spełnienia kółka rolnicze, które obejmują już 87 proc. wsi i zrzeszają blisko 50 proc. ogółu gospodarstw.

Park maszynowy kółek rolniczych wykonuje już w gospodarce chłopskiej połowę sprzętu zbóż, czwartą część orki i połowę

podorywek. W latach nowego planu 5-letniego przewiduje się dalszą rozbudowę bazy mechanizacyjnej kółek rolniczych, przy jednocześnie jak najbardziej racjonalnym jej wykorzystywaniu.

Dotychczasowe doświadczenie potwierdza słuszność koncentracji sprzętu mechanicznego w międzykółkowych bazach maszynowych.

Obok poprawy wyposażenia baz w odpowiednie maszyny, niezbędne jest też rozbudowanie zaplecza remontowego oraz zdecydowane polepszenie wciąż kulejącego zaopatrzenia w części zamienne do ciągników, maszyn i narzędzi.

W latach najbliższych do baz międzykółkowych, których liczbą w roku bieżącym osiągnie około 3 tys., należy kierować przeważającą część nakładów inwestycyjnych kółek rolniczych.

Usługi maszynowe świadczą nie zarówno przez bazy międzykółkowe jak i przez kółka rolnicze powinny być oparte na zasadzie rentowności. Dopuszczalne jest, aby kółka rolnicze i baz międzykółkowych do stanu rentowności jest niezbędnym warunkiem dalszego postępu mechanizacji rolnictwa.

Mechanizacja rolnictwa stanowi najważniejsze pole działania kółek rolniczych, nie wyłącza jednak ich zadań. Na leżą do nich również i takie sprawy, jak np. zbiorowe zaopatrywanie rolników w nawozy mineralne i nasiona, organizacja punktów oczyszczania i zaprawiania ziarna, czy produkcja materiałów budowlanych w oparciu o lokalne surowce, która powinna być znacznie rozszerzona.

Na obecnym etapie rozwoju naszego rolnictwa kwalifikacje rolników stają się jednym z najważniejszych czynników efektywnego gospodarowania. Dlatego następnym najważniejszym, codziennym zadaniem kółek rolniczych, wspólnie ze służbą rolą, radami narodowymi i spółdzielczością wiejską jest stałe podnoszenie kultury rolnej, doskonalenie umiejętności zawodowych wszystkich rolników.

Wszystkie zadania intensyfikacji naszego rolnictwa są równocześnie zadaniami organizacji i instancji PZPR i ZSL. Przywiązujemy wszyscy wielką wagę do dalszego pomyślnego rozwoju rolnictwa jako drugiej obok przemysłu podstawowej gałęzi naszej gospodarki narodowej, decydującej o pomyślności kraju. Realizacja wspólnej polityki rolnej, praktyczne rozwiązywanie nowych problemów, jakie stoją przed rolnictwem w nadchodzącym planie 5-letnim, stanowią główną treść współpracy i platformę codziennego współdziałania wszystkich organizacji PZPR i ZSL na wsi.

PZPR będzie — podobnie jak dotychczas — udzielać wszechstronnego poparcia działalności kółek rolniczych, sprzyjać ich inicjatywom produkcyjnym oraz wszelkim wysiłkom samorządu chłopskiego na rzecz społecznego, gospodarczego i kulturalnego postępu na wsi, na rzecz rozkwitu rolnictwa Polski Ludowej.

PAP

Znieść barierę między Północą a Południem

Memorandum rządu KRL-D

Prasa koreańska opublikowała memorandum rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej o agresywnych działaniach imperializmu amerykańskiego wobec Korei. Memorandum podkreśla, że Stany Zjednoczone w dalszym ciągu zaostrzają sytuację na Półwyspie Koreańskim naruszając porozumienie rozejmowe i knując plany rozpętania nowej, agresywnej wojny przeciwko KRL-D.

Rząd KRL-D wykorzystując wszystkie możliwości niezmien

Pomocnicy porywaczy ukarani

20 listopada 1969 r. Wiesław Szymankiewicz i Romuald Złotouch — po uprzednim sterowaniu zalogi — uprowadził samolot pasażerski PLL „LOT” z Wrocławia do Wiednia. Wkrótce potem ujawniono sprawców, którzy pozostawili z nimi w porozumieniu. Są to: Waldemar Streich, ur. 27 marca 1948 r. i Kazimierz Jabłoński, ur. 26 stycznia 1949 roku.

Sąd Wojewódzki w Olsztynie w dniu 1 lipca br. skazał Waldemara Streicha na 4 lata i 6 miesięcy, a Kazimierza Jabłońskiego na 3 lata pozbawienia wolności. (PAP)

Harcerska akcja „Północ-Zachód“

W niedzielę bm. harcerze zainaugurują akcję „Północ — Zachód“.

Podobnie jak alert, akcja „Północ — Zachód“ związana jest z uroczyniem 25-lecia zwycięstwa nad faszysmem oraz powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Polski. (PAP)

Atomowy pobudzacz wzmacnia pracę serca

Piątek był drugim dniem obrad odbywającego się w Warszawie XIX Międzynarodowego Kongresu Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Serca i Naczyń.

Prof. dr. Armand Piwnica z Paryża przedstawił kilka informacji dotyczących nowego typu stymulatora używanego do podtrzymywania akcji serca. Zasilany jest on — w miejsce baterii — energią izotopową.

„Arion“ najlepszy

W Międzyzdrojach zakończył się w piątek trwający dwa tygodnie Międzynarodowy Festiwal Pieśni Chóralnej. W tym roku obok najlepszych chórów polskich uczestniczyły w tej imprezie także zespoły zagraniczne. Chórom uznanym za najlepsze wręczono pamiątkowe „Statuetki Tryglawa”. Statuetki te otrzymały: chór męski „Arion” z Poznania i chór „Bradlan” z Czechosłowacji. (PAP)

nie i niejednokrotnie proponował zjednoczenie kraju drogą przeprowadzenia powszechnych i wolnych wyborów i utworzenie jednego rządu ogólnokoreańskiego, składającego się z przedstawicieli różnych warstw ludności Południa i Północy kraju, w warunkach wycofania wszystkich wojsk obcych z Korei Południowej, bez jakiegokolwiek ingerencji z zewnątrz, własnymi siłami samego narodu koreańskiego, na podstawach demokratycznych.

Jeżeli strona południowokoreańska nie jest obecnie gotowa do przeprowadzenia wolnych wyborów powszechnych, to rząd KRL-D zaproponował wprowadzenie systemu konfederacji Południowej i Północnej Korei jako jednego z przejściowych kroków w kierunku całkowitego zjednoczenia kraju.

Rząd KRL-D opowiada się za tym, aby nawiązać współpracę handlową i gospodarczą, wzajemną wymianę i współpracę między Południem i Północą w dziedzinie nauki, kultury, sztuki i sportu, zezwolić na korespondencję pocztową i ruch ludności między Południem i Północą, za odbyciem, dla omówienia podobnych spraw rozmów między przedstawicielami partii politycznych, organizacji społecznych i działaczy ludowych. (PAP)

Można sądzić, iż ten nowy typ stymulatora serca znajdzie w najbliższym czasie szerokie zastosowanie. To nowe rozwiązanie otwiera możliwości dalszych poszukiwań konstrukcyjnych nad budową sztucznego serca.

Problemowi temu poświęca się również dużo uwagi w I Moskiewskim Instytucie Medycznym, gdzie skonstruowano sztuczną komorę serca i szereg innych elementów, które złożą się na konstrukcję serca sztucznego. (PAP)

Obrady IV Zjazdu

Dokończenie ze str. 1

Należy — stwierdził — zwrócić większą niż dotychczas uwagę na prawidłowe wykorzystywanie dostarczanych rolnictwu przez państwo środków produkcji oraz upowszechnianie racjonalnej gospodarki na użytkach zielonych. Zasadniczym kierunkiem działalności gospodarczej kółek jest i będzie nadal organizowanie i świadczenie usług mechanicznych, przy współudziale i pomocy państwowego zaplecza technicznego. W organizowaniu i świadczeniu usług mechanicznych podstawowe znaczenie ma koncentracja sprzętu rolniczego oraz jak najbardziej racjonalne jego wykorzystanie, z czym wiąże się ściśle sprawa prawidłowego kształtowania struktury usług, z wysunięciem na plan pierwszy usług polowych.

W nadchodzącym 5-leciu za mierza się podwoić stan posiadanych traktorów i maszyn, by w 1975 roku świadczyć usługi o wartości ok. 15 miliardów złotych.

Koncentracja sprzętu ma miejsce we wszystkich trzech formach organizacyjnych: w kółkach rolniczych, międzykółkowych bazach maszynowych zarządzanych przez kółka rolnicze i międzykółkowych bazach maszynowych zarządzanych przez POM. Jednakże w ogólnej strukturze czasu pracy ciągników prace polowe i transport rolniczy stanowią ponad 70,2 proc., transport pozarolniczy 17,9 proc. i inne — 10,9 proc. Wskaźnik prac wykonywanych bezpośrednio w polu wynoszący 36 proc. ogólnej ilości godzin pracy traktorów jest niezadowalający.

W działalności kółek rolniczych w ogóle, a zwłaszcza w wysiłkach zmierzających do poprawy struktury usług mechanicznych — musi obowią

zywać większa obopólna odpowiedzialność pracowników organizacyjnej obsługi i samorządu chłopskiego ustalającego kierunki i rozmiary usług maszynowych.

Po omówieniu działalności i osiągnięć kółek rolniczych w zespółowym zagospodarowaniu gruntów Państwowego Funduszu Ziemi oraz w produkcji materiałów budowlanych i świadczeniu usług budowlanych — mówca wskazał na dalsze zadania w tych dziedzinach, przede wszystkim zaś na konieczność poważnego rozszerzenia, zarówno produkcji materiałów budowlanych z surowców miejscowych jak i świadczenia usług budowlanych gospodarstw indywidualnym.

W końcowej części przemówienia mówca stwierdził, że organizacja w swej praktycznej działalności nastawiona jest zarówno na sprawy gospodarcze, jak i na kształtowanie postaw środowiska wiejskiego. Nie byłoby — powiedział — w pełni wartościową organizacją społeczną, gdybyśmy równocześnie nie kształtowali, nie rozwijali zaangażowanych postaw obywatelskich i politycznych w tym środowisku.

W czasie obrad popołudniowych podzielenia i życzenia uczestnikom Zjazdu, a za ich pośrednictwem wszystkim rolnikom polskim, przekazał w imieniu chłopów NRD sekretarz generalny Związku Samopomocy Chłopskiej w NRD — Gotfried Sperling.

Dyskusja w pierwszym dniu obrad koncentrowała się głównie wokół istniejących jeszcze w gospodarstwach chłopskich możliwości powiększenia produkcji roślinnej i zwierzęcej. Wskazywano przy tym na potrzebę intensywniej działalności w tym zakresie kółek rolniczych oraz lepszego zaopatrzenia wsi w środki produkcji, zwłaszcza w maszyny rolnicze. Utrudomienie tkwiących w rolnictwie rezerw produkcyjnych wymaga przede wszystkim — jak podkreślali dyskutanci — większej inicjatywy w propagowaniu nowoczesnych metod agrotechnicznych i zootechnicznych. Wielu delegatów zwracało również uwagę na potrzebę mechanizacji prac hodowlanych.

W pierwszym dniu Zjazdu obradom przewodniczyli: Zbigniew Rudnicki ze wsi Lulkowo, pow. Toruń i Antonina Handzel z miejscowości Rybitów, pow. Gnieszno w woj. poznańskim. (PAP)

Bliskowschodnie reakcje

Po wystąpieniach dwóch prezydentów

W środę i czwartek występowali publicznie prezydent USA Nixon, który udzielił wywiadu telewizyjnego grupie dziennikarzy oraz prezydent Francji Georges Pompidou, który odbył konferencję prasową. Prezydenci poświęcili wiele uwagi problemom Bliskiego Wschodu. Oba wystąpienia spotkały się też z natychmiastową reakcją na Bliskim Wschodzie.

Jeśli chodzi o wystąpienie Nixona, to wywołało ono zadowolenie wyłącznie w Tel Awiwie. Powracający z Luksemburga, minister spraw zagranicznych Izraela Abba Eban, wyraził głębokie zadowolenie w związku ze stanowiskiem zajętym przez Nixona. „Stany Zjednoczone — powiedział on — zapanowały ciążą swoją polityki”. Prezydent Nixon zajął takie stanowisko, jakiego oczekiwaliśmy — dodał Eban. Szczegółne zadowolenie wywołało w

Tel Awiwie oświadczenie Nixona w sprawie „równowagi sił” na Bliskim Wschodzie, co w praktyce oznacza dalsze dostawy broni dla Izraela.

Cały świat arabski jest jednomyślny w krytyce wystąpienia Nixona. Radio „Al Assifa” w komentarzu poświęconym deklaracji Nixona na temat Bliskiego Wschodu stwierdziło, że „Stany Zjednoczone chcą przygotować amerykańską i światową opinię publiczną do interwencji zbrojnej na wielką skalę w naszej arabskiej ojczyźnie. Celem prezydenta Stanów Zjednoczonych — kontynuował komentator — jest zastraszenie narodu arabskiego, aby zaakceptował rozwiązanie polityczne zgodne z interesami USA.

W piątek rano nie było jeszcze komentarzy izraelskich w sprawie stanowiska zajętego przez prezydenta Francji, Pompidou. Natomiast pierw-

sze reakcje arabskie były pełne uznania dla stanowiska Pompidou. Nowy jordański minister spraw zagranicznych Antoine Atallah stwierdził w rozmowie z korespondentem AFP: myślę, że stanowisko Francji jest słuszne, podtrzymuje ona stanowisko zajęte przez gen. de Gaulle'a, i kontynuowane przez Pompidou.

Piątkowa prasa kairska wybiła na czoło stwierdzenie Pompidou, że równowaga sił na Bliskim Wschodzie zmniejsza się nieustannie na niekorzyść Izraela i w interesie Tel Awiwu leży natychmiastowe zaakceptowanie pokojowego uregulowania konfliktu.

Radio kairskie wysunęło na czoło stwierdzenie Pompidou, że czas pracuje przeciwko Izraelowi oraz, że polityka Francji pozostanie niezmiennie na zarówno jeśli chodzi o kryzys bliskowschodni, jak i o embargo na dostawy broni. (PAP)

REGULACJA WISŁY

Jednym z czterech zakładów Instytutu Budownictwa Wodnego PAN w Gdańsku jest Zakład Hydrauliki Wód Śródlądowych. O badaniach prowadzonych przez Zakład poinformował nas jego kierownik, dr inż. Wojciech Majewski.

Mozna wyróżnić dwa główne kierunki pracy Zakładu Hydrauliki — badania podstawowe (nowe teorie i metody eksperymentalne) oraz badania stosowane, które obejmują dużą ilość prac wykonywanych na zlecenie biur projektowych, przedsiębiorstw wykonawczych i instytutów naukowych.

Zakład zajmuje się w zasadzie trzema zagadnieniami: przepływem wód w rzekach, kanałach i jeziorach (tzw. koryta otwarte), przepływem wód gruntowych i termiką wód powierzchniowych. Ostatni temat obejmuje przede wszystkim te rejonu rzek i innych zbiorników wodnych, w których elektrociepłownie spuszczały podgrzaną wodę. Najważniejszym problemem jest wskazanie miejsca zrztu ciepłej wody niezbyt odległego od elektrowni, ponieważ prowadzenie długich rurociągów jest bardzo kosztowne. Równocześnie jednak podgrzana woda nie może dochodzić z powrotem do ujęcia wody zimnej, gdyż ta tzw. recyrkulacja obniżyłaby sprawność energetyczną elektrowni. Problem jest szczególnie trudny, gdyż wodę trzeba spuścić do jeziora, w którym nie występują prądy. W takiej sytuacji znalazły się elektrownie Konin i Pątnów, które zwróciły się o pomoc do Zakładu Hydrauliki i pomyślnie wykorzystwały opracowane przez naukowców projekty.

Teoretyczne rozwiązywanie zagadnienia przepływu wód w najrozmaitszych warunkach terenowych jest bardzo trudne, gdyż zawsze istnieje ryzyko nieuwzględnienia któregoś z ważnych aspektów problemu. Ewentualne wyniki obliczeń mogą więc być czasem obarczone niepewnością — i dlatego Zakład podejmuje głównie badania laboratoryjne, których efekty mają znaczny wpływ na ekonomię i bezpieczeństwo konstrukcji wodnych. Badania tzw. modeli z dnem ruchomym wiążą się z planami

Z prac Zakładu Hydrauliki PAN

inwestycji wodnych — i bardzo pocieszający jest fakt, że wydanie tak dużej sumy nastąpi zgodnie z sugestiami naukowców. Można rzec, przekonało się nareszcie, że warto kosztować 0,5 proc. od sumy inwestycji wodnych stwierdzić na modelu, jakie rozwiązanie przyniesie najlepsze rezultaty, a jakie należy w ogóle odrzucić.

Budowę zapory wodnej we Włocławku i sam proces przegradzania koryta rzeki przebadano w Zakładzie na szeregu modeli w skalach od 1:20 do 1:80. Później, w trakcie rzeczywiście budowy, inwestorzy trzymali się ściśle instrukcji opracowanej przez naukowców, a wykonane w czasie przegradzania pomiary dały wyniki do skonałe zgadzające się z przewidywaniami.

Ściśle według zaleceń zbudowano także służbę we Włocławku, a jej doskonalenie funkcjonowanie oznacza jeszcze jeden sukces naukowców z Zakładu Hydrauliki Wód Śródlądowych. Przebadali oni zresztą nie tylko zapory we Włocławku, ale także w Sołnie, Tresnie, Goczałkowicach i Koronowie. Szczególnie ważne jest tutaj zapewnienie takiej go przepływu wody w pobliżu zapory, by nie pojawiały się obszary podciśnienia, które w konsekwencji mogły prowadzić do wystąpienia niebezpiecznych drgań, zagrażających trwałości tamy.

Badania przepływu wód gruntowych również wiąże się głównie z projektowaniem różnego rodzaju zapór i wałów przeciw powodziowych, albo odwadnianiem potężnych wykopów — na przykład kopalni odkrywkowych węgla brunatnego i siar ki.

Obecnie w Polsce projektuje się budowę na rzekach górskich szeregu zapór wodnych, których fundamenty oprą się na podłożu skalnym. Zakład Hydrauliki już teraz rozpoczął badania filtracji wody w ośrodkach skalnych i należy sądzić, że wyniki tych eksperymentów zostaną rychło wykorzystane.

KRZYSZTOF FRĄCKOWIAK

Rozbudowa kolei w ZSRR

Komputery na usługach transportu

O 1200 km wydłużyła się w ostatnim pięcioleciu sieć kolei w Związku Radzieckim i wynosi ogółem 135 tys. km, co stanowi ponad dziesiątą część ogólnej długości linii kolejowych na świecie. Ogromna przestrzeń tego kraju (5 tys. km z północy na południe a 10 tys. km z zachodu na wschód) jak również szybko zwiększające się nasilenie przewozów towarowych i pasażerskich stwarzają potrzebę dalszego intensywnego rozbudowy linii kolejowych i modernizacji tego transportu.

W roku bieżącym przewozy towarowe wyniosą 2,5 mld do tonokilometrów, do 1980 r. zwiększą się do 3,7 mld tonokilometrów, a według przewidywań na rok 2000 wyniosą ponad 7 mld tonokilometrów.

Prócz rozbudowy sieci radzieckich kolei zamierza się poważnie zwiększyć przelotowość szlaków. W tym celu w ostatnim 5-leciu zelektryfikowano w ZSRR 1400 km linii kolejowych, w latach następnych tempo elektryfikacji będzie jeszcze wyższe. Zwiększy się też moc lokomotyw jak również pojemność wagonów.

Na odcinkach o największym nasileniu przewozów kładzie się podwójną liczbę torów w obu kierunkach. Jeszcze w br. długość linii z pod

wójnymi torami zwiększy się o 650 km.

Szeroko stosuje się też urządzenia do automatycznej blokady co zwiększa bezpieczeństwo ruchu. Przygotowuje się również systemy automatyczne do kierowania ruchem pociągów. W tym celu rozbudowuje się dla potrzeb transportu ośrodki maszyn obliczeniowych w Leningradzie, Gorkim, Swierdłowsku i Doniecku. W stadium budowy jest centralny ośrodek automatycznego kierowania transportem w Moskwie. (API)

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Synowie pułków

Największą literacko-publicystyczną rewelacją wydawniczą jest nowa książka Zbigniewa Żaluskiego „Ziarna na okopie”. Jest to nie tylko sama świeżość i ta sama żarliwość, która cechuje wszystkie książki Żaluskiego od „Przepustki do historii” i „Siedmiu polskich grzechów głównych” poczynając. W nowym tomie autor analizuje często w sposób zupełnie nowy, zagadnienia, i bilansu i szans, jakich wykładnią stał się rok 1945. Z kolei przechodzi w drugiej części do przedstawięcia postaci sukcesu, z ekspozycją w obrazie śmierci III Wielkopolskiej Rzeszy i narodzin III Ludowej Rzeczypospolitej, na tym tle rysując układ aktualny Polska — Niemcy — Europa i płynące stąd nasze poczucie pewności. Rzecz kończy się wymownym apelem do młodych pokoleń. Książka Żaluskiego może myśleć. Generalnie słuszną, w poszczególnych sprecyzowaniach może budzić kontrowersje, zawsze jednak działa zapładniając, a ujmując zjawiska w kategoriach narodowych, wprowadza jakiś ład do pojęć niejednokrotnie pogmatwanych i nie nazwanych do końca.

Z uznaniem przyjąć należy nowe wydanie, znacznie poszerzone i poprawione cennej pracy Bolesława Doły i Tadeusza Jurgi — „Walki zbrojne na Ziemiach Polskich 1939 — 1945”, będącej jakby przewodnikiem po wybranych miejscach bitew, walk i akcji bojowych na terenie Polski. Jest to udana próba zebrania i przedstawienia w alfabetycznym układzie kilkuset miejscowości uświęconych walką i krwią w zmaganiach toczonych od września 1939 po koniec hitlerowskiej okupacji. Jest to bez patosu, po żołnier

sku pisaną, skrótową relacją z postawy naszego społeczeństwa, które całą bitwę bez mała sześciu lat spędziło w bezpośredniej walce.

Pięknym akcentem stało się wydanie zbiorowego tomu wspomnień pod ogólnym tytułem „Kobieta w walce”, plon konkursu na relacje kobiet, bezpośrednich uczestniczek walki narodu w okresie wojny, w różnych formacjach, na różnych frontach, w różnym żołnierskim zawsze charakterze. Wzrusza ten tom, przypominając ogromny, niegdyś niedoceniony do końca wkład, jaki wniosła pełna dumy i poczucia godności własnej kobieta polska w walkę o wyzwolenie. Były kobiety we wszystkich formacjach wojennych, we wszystkich ugrupowaniach konspiracyjnych i politycznych; zawsze można było na nie liczyć, trwały w obozach, w ruchu cywilnym podziemia; służyły jako łączniczki, sanitariuszki, kolporterki, ginęły tysiącami w obozach, na posterunkach, w bezpośredniej walce.

Równie ciepło witam inną książkę, również wynik pewnej akcji — konkursu, którego celem było poszukiwanie najmłodszych żołnierzy II wojny światowej — „synów pułku”. Taki właśnie, umowny tytuł nosi ta książka „Synowie pułków”, mieszcząca relacje, dokumenty, niekiedy i wspomnienia tych najmłodszych, którzy dziećmi w taki lub inny sposób trafili pośród żołnierskich szeregów, tworząc nowy, jakże wymowny epizod polskiej żołnierskiej legendy.

I już tylko w formie informacji wiadomość o nowym wydaniu głośnej książki Janusza Meissnera — „Przygoda śródziemnomorska”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA



PONIEDZIAŁEK

17 — „Teleferie” — filmy dla dzieci — „Zebry” z serii: „Tom i Jerry”; „Zawód pani Gęś” z serii: „Gawędy wujka Renuś”; „Echo stadionu”.

17.40 — Kino Filmów Animowanych.

18.05 — „Eureka”.

18.35 — „Opowieści z pół kamienia” — polski film TV.

20.35 — VII Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — Leon Kruczkowski: „Śmierć gubernatora”; Inscenizacja i reżyseria — Jerzy Hoffmann.

22.05 — „Okno na świat” — reportaż filmowy.

WTOREK

10 i 20.20 — „Tarahumara” — meksykański film fab.

17 — Telewizyjny Ekran Młodych.

18.50 — „Jak krawiec kraje”.

19.55 — „Śpiewa Anna German”.

22.05 — „Kontakty”.

ŚRODA

10 i 20.05 — „Na wilczych tropach” — polski film TV z cyklu: „Po wrót doktora Kniprode”.

17 — Teleferie: Polski film TV z serii: „Do przerwy 0:1” — „Nasza środa punktów doda” — „Baza w słonecznej kotłowni”.

18.10 — „Rozmowy o zmierzchu”.

18.25 — „Szlakiem wiejskich turystów” — reportaż filmowy.

18.35 — Polska Kronika Filmowa.

18.45 — „Dziś i jutro” — historyczna.

20.55 — „Światłowid”.

21.35 — „Piękna jest muzyka polska” — inscenizowany program muzyczny — poetycki. Scenariusz — Halina Pniewska. Reżyseria — Józef Słotwiński.

CZWARTEK

16.55 — „Kraj zwany Belgią” — film dokumentalny.

17.25 — „Panorama Lubuska”.

17.40 — „Konfrontacje muzyczne” — scenariusz Jerzy Parzyński i Jerzy Zelnik. Reżyseria — Włodzimierz Gawroński.

18.10 — „Nie tylko dla pań”.

18.30 — „Ślawa Lubuszanom” — reportaż o województwie zielonogórskim.

19.10 — „Przypominamy, radzimy”.

20.15 — Festiwal Piosenki Żołnierskiej — „Kołobrzeg 70”. Koncert międzynarodowy „Za nasz spokojny dom”. W przerwie koncertu filmy produkcji „Tele-Art”.

PIĄTEK

10 i 21.20 — „Gwiazda” — czechosłowacki film fab.

17 — Teleferie: „Wojenny siew” — polski film TV z serii: „Cztery pancerni i pies”; „Klub Pancernych”.

18.30 — „Kronika Tygodnia”.

18.45 — „Specjalizacja, ale jaka?” — program Redakcji Wiejskiej.

20 — Program filmowy.

20.30 — „Kraj” — magazyn społeczno-polityczny.

SOBOTA

10 — „Ściśle tajne premiery” — czechosłowacki film fab.

16.15 — „Poszukiwania”.

17 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 70”.

17.35 — „Spotkanie z przyrodą”.

18 — „Gramy o telewizor” — teleturniej.

18.25 — „Pegaz”.

19.10 — Przemówienie Ambasadora Mongolskiej Republiki Ludowej.

20.20 — Kino Interesujących Filmów: „Z soboty na niedzielę” — angielski film fab.

22.05 — „Kariera” — program rozrywkowy wg. scenariusza Jerzego Gruzdy i Jacka Fedorowicza.

NIEDZIELA

8.40 — TV Kurs Rolniczy — „Lato 70”.

9.15 — „Przypominamy, radzimy”.

9.30 — Dla młodych widzów: „Lipowa suita” — międzynarodowy cykl Interwizji — program TV Radzieckiej Białorusi.

10 — „Zaczarowany kołuszek” — film — III odc.

10.25 — „Jesteśmy na czasach” — z cyklu: „W starym kinie”.

11.25 — Z cyklu: „W świecie sztuki” — „Konserwatorzy z Kremia”.

12 — „Drobie” — film prod. ru. muśkiej.

12.15 — Motocyklowe mistrzostwa świata w Sachsenringu.

14 — „Ziemia, ludzie, paragary” — spotkanie w Kłikowie.

14.30 — Teatrzyk dla Przedszkolaków — Anna Chodorowska: „Podróż z przygodami” — reżyseria Alicja Szeńska. Scenografia — Jerzy Gorazdowski.

15 — „Malarz ostatniego króla”.

15.25 — Film z serii: „Bonanza”.

16.15 — Studio 63: „O Wyspiańskim”. Scenariusz i reżyseria — Adam Hanuszkiewicz.

17.15 — „Wielka gra” — teleturniej.

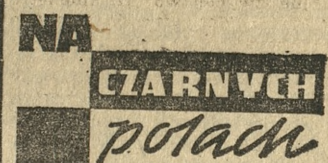
18.15 — „Spotkanie z muzyką” — „Wariacje” — Ork. Symfoniczna Teatru Wielkiego.

19 — Polska Kronika Filmowa.

19.10 — „Portret miasta” — film Tele-Art.

20.15 — Festiwal Piosenki Żołnierskiej — „Kołobrzeg 70”. Koncert laureatów. W przerwie — magazyn sportowy.

CODZIENNIE: Dobranoc — 19.20; Dziennik lub Monitor — 19.30, (b)



Alternatywa remisu

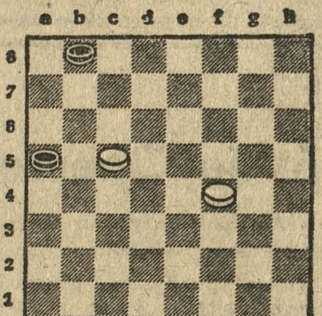
Prezentujemy pozycję, w której strony walczą mają wyrównane i niewystarczające do wygrania siły. Na przykład, na diagramie nr 16 czarne ofiarowując pionka mogą przedostać się do damki, a białe awansować o dwa pionki. Ale dwie damki nie wygrywają przeciw jednej.

Podobnie, na diagramie 17 nie widać możliwości zatrzymania czarnego pionka. W obu przypadkach są jednak rozstrzygnięcia stanowiące alternatywę remisu. Rzecz sprowadza się do zajęcia taktycznie ważnego punktu przez białego pionka.

Rozwiązanie studium (diagram nr 16): 1.f4-g5 h8-e7 2.g5-h6!

Diagram nr 16

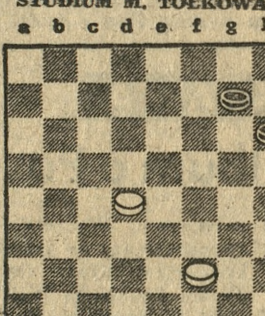
STUDIUM A. PELA



Wygrana białych

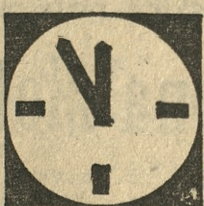
Diagram nr 17

STUDIUM M. TOLKOWA



Wygrana białych

Rozwiązanie studium (diagram nr 17): 1.d4-e5 g7-f6 1... h6-g5 2.c5-d6 g7-f6 3.f2-e3! g5-h4 4.d6-c7 h4-g3 5.e3-f4 g3-e5 6.c7-d8 i czarne tracą pionka a drugi nie przejdzie. 2.c5-d6 h6-g5 3.f2-e3!



PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

Mijałoby właśnie ogromny gmach „Maggi”, co do którego miałem już bardzo dokładne informacje (tu mieścił się jeden z oddziałów Abwehry) gdy Truda rzekła niespodzianie zgodnym tonem:

— Tu pracuję...
— W bulionie??? — zapytałem z uśmiechem niedowierzania. — Ty?
— A dlaczegożby nie?
— Choćby dlatego, że wyglądasz zbyt inteligentny, jak na tę firmę...
— Zgadłeś — uśmiechnęła się. — Ale zachowaj to dla siebie!
— A komuż bym miał powiedzieć? —
— No, choćby tym dwóm kogutom Hartwigowi i Randolphowi.

— Oczywiście nie powiem, choć wydaje mi się, że to... ludzie, hm! zasługujący na zaufanie?
— Jeżeli uważasz ich za takich wielkich zwolenników narodowego socjalizmu, to się grubo mylisz: tata Hartwig siedzi w Oranienburgu za komunizm, tała Randolph zblaznił się w puczu Roehma tak, że lepiej nie można, więc synalnowie muszą być tacy wściekłe lojaliści, ba! entuzjastycznie nastroszeni, muszą ten swój entuzjazm manifestować, bo smród się za nimi ciągnie, jak stąd do Madrytu. A co najzabawniejsze, to, że jeden uważa drugiego za wyścig gestapo i dlatego tak się przeliczują, bo żaden nie wie prawdy o przodkach drugiego...

Niel — pomyślałem w pewnej chwili. — Ta dziewczyna nie usiłuje mnie rozszyfrować, bo i po cóż by mi mówiła takie szczegóły. Ostatecznie zdradzić się z tym, że się pracuje w wywiadzie... tylko hm... czy to prawda, że ona pracuje w wywiadzie? A może właśnie w bulionie?

— Ale głupą minę Stabenow zrobił dzisiaj! No, dla mnie to nie było żadne zaskoczenie. Ja już dość dawno zorientowałam się, że ty jesteś... mózgowiec.

— Już dawno? A mianowicie kiedy?
— Przy egzaminach wstępnych. Ja od razu zauważyłam, że niby... jesteś starszy od ogółu studentów naszego roku, ale ta różnica wieku nie tłumaczy różnicy wykształcenia. Ty chyba zawsze byłeś kujon, albo taki zdolny?

— Trudno mi coś na ten temat powiedzieć, bo się nad tym nie zastanawiałem. Języki nigdy nie przychodziły mi trudno, bo już w domu u mnie mówiło się trzema językami: ojciec mój mówił do mnie po niemiecku, matka po grecku, a wyszedłszy na ulicę trzeba było po turecku.

— Racja... tyś przecież nietutejszy — Truda powiedziała to ze współczuciem i oparła się o mnie jakby jej było żal. — Nawet niektóre głupki śmieją się z twego akcentu, jak Koburg czy inni, a ja żadnych różnic nie widzę.

— No, ty też masz akcent nieberliński, to i w moim braku nie wyczuwasz.

— Dobrze, dobrze! Mów o co ci chodzi?

— Ba! żebym wiedziała, że mi nie odmówisz! Widzisz, ja dziś jestem sierotą, ale do dwudziestego roku życia byłam jedynaczką. Bogatych rodziców. Psuli mnie. Niczego nie odma-wiali...

— Pewnie i ja ci nie odmówię. Mów, o co chodzi?

— Żebyś ty mnie wydobyl z tego bułgarskiego. Nie mogę sobie dać rady. A jak zawałę egzamin przy końcu roku, to po prostu cofną mnie do biurka, żebym nie zajmowała miejsca innemu, żebym nie traciła czasu biurowego i... zęgnaj awans! Na następną okazję awansu trzeba będzie pocze-kać, do... bo ja wiem? Chyba do wybuchu wojny.

Reforma cen zaopatrzeniowych

Wielka, masywna bryła gmachu dawnego muzeum w Zgorzelcu góruje nad parkiem miejskim. Sto kilkadziesiąt metrów stąd, przesłonięta laskami porastającym jej wschodni wysoki brzeg, toczy bure wody Nysa Łużycka. Mała rzeczka, która jak w starożytności Rubikon, zrobiła wielką karierę w historii i geografii politycznej Europy. Na froncie gmachu widnieją napisy wyryty na kamiennych tablicach:

„Dnia 6 lipca 1950 r. w tym gmachu został podpisany Układ między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Niemiec-ka Republiką Demokratyczną o wytyczeniu ustalonej i istniejącej między obu państwami nienaruszalnej granicy po koju i przyjaźni na Odrze i Nysie Łużyckiej”.

Ta dość ponura budowla w stylu prusko-wilhelmińskiej secesji stanowiła scenę tamtej historycznej chwili. Przypomnijmy, iż układ, pod którym obok podpisu premiera Cyrankiewicza składał swój podpis premier Grotewohl, był jednym z pierwszych w ogóle aktów między państwami młodej republiki Demokratycznej Niemiec.

Trzeba przejść przez ozdobioną kolumnadą westybul, po tem przebyć reprezentacyjne schody prowadzące na pierwsze piętro i oto wchodzimy do sali konferencyjnej o wydłużonym, nieco kaskadnym kształcie. Przez wysokie okna zajmujące niemal całą długą ścianę sali, rozpościera się szeroki widok na parkową zieleni. Trochę żal, że nie zachowano wnętrza sali tak, jak wyglądała ona wówczas, przed dwudziestu laty. Wymogi życia okazały się widać silniejsze od historycznych sentymentów. Teraz właśnie cały gmach przechodzi generalną modernizację, bynajmniej zresztą nie rocznicową, ale wynikającą po prostu z potrzeb swego głównego lokatora. Powiatowego Domu Kultury.

Gorączka budowlana ogarnęła Zgorzelec już przed dziesięciu laty i nadal go

nie opuszcza. Jej źródłem jest wielka inwestycja, o której było tak głośno jeszcze przed paru laty, zanim nie zdystansowała jej, na tym samym Dolnym Śląsku, inna jeszcze większa: Lubusko-Głogowski Okręg Miedziowy. Tutaj mianowicie trzydziści kilka kilometrów na południe od Zgorzelca, leży miejscowość Turoszów i wyrosły obok niej kombinat górniczo-energetyczny, największa polska elektrownia o mocy dziś 1400 megawatów — niewiele mniejszej od łącznej mocy wszystkich elektrowni Polski przedwojennej — a wkrótce już — 2000 MW. Tej to inwestycji zawdzięcza swój niebawmy awans Zgorzelec i powiat zgorzelecki, a także ba powiedzieć, że jest ona szczególnie znaczącym rezultatem zarazem polityki gospodarczej, jak i polityki zagranicznej Polski Ludowej.

Intensywne poszukiwania geologiczne nowych surowców przyniosły m. in. dokładne zbadanie zasobów węgla brunatnego w południowej części pow. zgorzeleckiego i ustalenie, że są one dziesięciokrotnie bogatsze niż to wynikało z danych niemieckich — co już prosta droga prowadziło do decyzji budowy elektrowni — giganta. A zawarty tu właśnie, w Zgorzelcu, układ z NRD odzwierciedlał nową sytuację międzynarodową Polski, której granice uznają jej sąsiedzi. Decyzja lokalizacji inwestycji rzędu 11 miliardów złotych do wdrożenia — gdyby trzeba było i tego jeszcze dowodu — pełnego przekonania o trwałości naszej zachodniej granicy.

Dziś powiat zgorzelecki zajmuje drugie miejsce spośród wszystkich powiatów kraju pod względem wielkości produkcji na 1 zatrudnionego, a trzecie miejsce pod względem wartości produkcji globalnej. To są wskaźniki, które nie mogą mylić, skoro się przypominają, jak wyglądał ten powiat naziemnie po wojnie: wydłużony i zdezastrowany, ze zniszczonymi zabudowaniami mieszkaniowymi i przemysłem aż w 70 proc., ze spalonymi wsiami i zaminowanymi polami i drogami. Zgorzelec był wówczas nawet nie miastem, lecz załed

wie ubogim przedmieściem stutysięcznego Goerlitz, rozłożonego na zachodnim brzegu Nysy. Granica, która przecięła to miasto, pozostawiła po drugiej stronie rzeki niemal wszystkie urządzenia komunalne i większość instytucji społecznych i kulturalnych. W polskiej części Zgorzelca szkoły, przychodnie lekarskie itp. trzeba było wtedy lokować w pośpiesznie adaptowanych lokalach w domach mieszkalnych, zanim nie przyszedł, pod koniec lat 50-tych okres wzmożonego budowania.

10 tysięcy nowych izb mieszkalnych w samym Zgorzelcu, parę dalszych tysięcy w innych miejscowościach tego powiatu, 8 nowych szkół podstawowych i 2 technika, dwa duże szpitale (w Zgorzelcu na 350 łóżek) i 5 przychodni lekarskich, elegancki nowy hotel miejski, cała nowa sieć dróg o nawierzchni bitumicznej, ośrodki wypoczynkowe pod Zgorzelcem, w Czerwonej Wodzie i Witce, nowe stadiony sportowe... Lista niekompletna, ale jak na 30-tysięczny Zgorzelec i 85-tysięczny (łącznie z miastem) powiat chyba nie najgorsza, gdy zważyć, że to wszystko przybyło w ciągu 20 ostatnich lat.

Formuła z Układu Zgorzeleckiego o „granicach pokoju i przyjaźni” znajduje tutaj swoje ucieleśnienie realne. Od kilku lat pracuje w Zgorzelcu fabryka tzw. zwłęk kondensatorowych, zatrudniająca 400 kobiet, produkująca elementy bardzo ważne dla przemysłu elektronicznego. Otóż ten zakład jest wyposażony w maszyny z NRD, a jego produkcja — o szczególnie wysokim wskaźniku dewizowym — jest także kierowana do NRD; załoga fabryki wreszcie odbyła przeszkolenie w NRD. Jest i inny przykład, ten o charakterze przejściowym. Około 1200 kobiet ze Zgorzelca i okolic co dnia przekracza graniczny most, udając się do pracy w fabrykach Goerlitz. Pracują w przemyśle nowoczesnym, elektronicznym, zdobywają cenne kwalifikacje. W niedalekiej przyszłości, gdy w Zgorzelcu staną nowe zakłady przemysłowe pomyślane m. in. pod kątem wykorzystania miejscowej rezerwy siły do pracy kobiet (górnictwo i energetyka z całym kompleksem zakładów towarzyszących to domena mężczyzn, których jest tu nawet za mało, mimo „importu” z dalszych stron Dolnego Śląska i w ogóle z całego kraju), które wtedy będą pracowały u siebie, po naszej stronie Nysy. Ale na dziś ta forma współpracy sąsiedzkiej jest cenna. Tak jak na co dzień ceną w Goerlitz gaz tłoczony ze zgorzeleckiej gazowni, a w Zgorzelcu wodę płynącą ze sta-

cji wodociągów w mieście Goerlitz.

I jeszcze jeden rys ważny w tej skróconej szkieletowej fizjonomii miasta nad Nysą Łużycką. Tędy przebiega jeden z głównych szlaków międzynarodowego ruchu turystycznego Wschód-Zachód. Z roku na rok coraz więcej turystycznych autokarów i wozów osobowych o znakach rejestracyjnych z dwóch dziesiątek krajów Europy przemierza drogę przez graniczny most, a w każdy weekend ciągnie z NRD w kierunku Karkonoszy długi sznur wycieczkowych pojazdów z Nysy. Polacy w daleko mniejszym stopniu spędzają sobotnio-niedzielną wycieczkę nieco dalej od własnego domu. Ogółem, tygodniowo, nowo wzniesiony budynek kontroli granicznej w Zgorzelcu ma w obu kierunkach, około 12 tysięcy ludzi płci obojga. To już niemało, a każdy rok podwyższa tu tę średnią, rośnie bowiem motoryzacja i wraz z nią ciekawość świata, nawiązek pod różowania.

Obok drogi prowadzącej ze Zgorzelca ku Kotlinie Jeleniogórskiej i Karkonoszom, temu wyraźni turystów i weekendowiczów, na łagodnym wzniesieniu na skraju miasta, wyrastają nagle długie rzędy mogił. Okolone zielenią, szczerze obramowane kwieciami, 4 tysiące grobów żołnierzy i oficerów 2 armii Wojska Polskiego, która kilkanaście kilometrów stąd forsowała Nysę Łużycką w ramach operacji berlińskiej. Trzeba było ofiar życia i tych młodych chłopców, którzy tutaj właśnie brali chrzest ogniowy, by runęła III Rzesza i otworzyła się droga do nowej Polski i do innych Niemiec. Z perspektywy Zgorzelca widać to szczególnie wyraźnie.

IGNACY RUTKIEWICZ



Brygada traktorzystów przeprowadza prace polowe w spółdzielniach produkcyjnych okręgu Viet Tri, w prowincji Ha Tinh.

CAF — VNA

KSIAŻKA

Album o Poznańskiej Operze

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego, na półkach księgarskich ukazał się album „Opera Poznańska 1919 — 1969”. Jest to opracowanie zbiorowe pod redakcją Jerzego Waloroffa, który napisał artykuł wprowadzający. Temat: wielkopolskie tradycje operowe (jeszcze od roku 1770) i przypomnienie nazwisk oraz zasług tutejszych krytyków muzycznych okresu międzywojennego. Z kolei następuje rodzaj obszernej kroniki, ułożonej przez Bogdan Ciszewskiego i Tadeusza Świątę, omawiający wszystkie najważniejsze premiery 50-lecia. Znajdujemy tutaj mnóstwo dziś zapomnianych spektakli, nazwisk, wydarzeń, poczynając od pamiętnej premiery „Halki” z 31 sierpnia 1919. Tedy jakiś przyszły monografista Opery otrzyma już gotowy materiał informacyjny, pracowicie zebrany i sumiennie przygotowany do bardziej krytycznego, naukowego opracowania.

Środkową partię omawianego tomu zapełniają wspomnienia wybitnych drygatorów i solistów, związanych długimi latami pracy z poznańską sceną. Wnikliwie się poruszają problemy i różni się rozprawka dyr. Z. Łaszkowskiego. Ze wzruszeniem czytamy wypowiedzi dawnych ulubieńców publiczności: Ewy Bandrowskiej i Zofii Fedyczkowskiej. O pierwszych dniach po wyzwoleniu miasta z rąk hitlerowców pisze barwnym piórem niezwykły już Zygmunt Wojciechowski, tak zasłużony dla Opery dwukrotnie jej dyrektor. Niezwykle talent gawędziarski objawia Antonina Kawecka, w dowcipnym szkicu stawiająca przed naszymi oczami zwaśnię postać „dziadka” Waleriana Bierdajewa. Chciałoby się namawiać pa-

nią Antoninę do pisanja obszerniejszych pamiętników...

Nową publikację uzupełnia chronologiczny wykaz premier, resumé w języku francuskim i blisko setka fotografii teatralnych, stanowiących prawdziwą ozdobę całości.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

W HCP zaistniała konieczność wybudowania nowego obiektu. Zaprojektowaniem go zajął się „Taskoprojekt”. Z uwagi na wielkie obciążenia i wibracje, na podstawie badań gruntu przeprowadzonych przez „Geoprojekt”, w planowanym obiekcie przewidziano bardzo solidne fundamenty: tzw. palowanie Wolfsholza. W skrócie technika ta jest następująca: wierci się głębokie otwory, wpuszcza się w nie stalową rurę i zbrojenie, a następnie w rurę tłoczy się pod ciśnieniem beton. Na takim fundamencie miał stanąć obiekt HCP. Projektanci obawiali się także wody, w związku z tym przewidzieli założenie wokół fundamentów tzw. ścianki szczelnej. Koszt budowy pali i ścianki szczelnej wyniósłby w sumie prawie 4 miliony złotych.

Dyrekcji HCP przedsięwzięcie to wydało się zbyt kosztowne. Mało: z uwagi na koszty wydało się niemożliwe do zrealizowania. „Taskoprojekt” po obejrzeniu gruntu i analizie kosztów również orzekł, że cena fundamentów jest zbyt wysoka. Inżynierowie tego biura poprosili dr. Jerzego Przysiańskiego z Katedry Mechaniki Gruntów Politechniki Poznańskiej — o przeanalizowanie wyników badań gruntu uzyskanych przez „Geoprojekt”. Dr J. Przysiański otrzymał dokładną analizę projektowanego obiektu, zwłaszcza jego obciążeń i zaczął szczegółowo rozważać możliwości obciążenia podłoża gruntowego. Przeprowadził też wywiad w okolicznych budowlach oraz wykorzystał wiedzę uzyskaną w trakcie pracy przy innych obiektach na terenie HCP i gdzie indziej.

Z pracowni poznańskich naukowców

0 3,5 miliona złotych taniej

Stwierdził m. in., że nie istnieje niebezpieczeństwo zalania wykopów fundamentowych wodą gruntową. Po dokonaniu wykopu intuicja ta (raczej wiedza i doświadczenie) sprawdziła się. Ścianka szczelna okazała się więc zbędna, a grunt dostatecznie wytrzymały na to, aby przetrzymać z pal. Z inicjatywą dr. J. Przysiańskiego zespół inżynierów „Taskoprojektu” zdecydował się na fundamente stopowe (sporadyczne), zamiast ławy fundamentowej ciągłej, opartej na palach. Nowy, właściwie przystosowany do podłoża fundament jest tańszy o przeszło 3,5 miliona złotych. Oprócz tego nie znane są jeszcze znaczne oszczędności, jakie wynikną z uproszczenia i znacznego skrócenia czasu budowy.

Nie tylko dla samych zaoszczędzonych — choć znacznych — pieniędzy warto się rozwozić nad całą tą historią. Jest ona ponadto bardzo pouczająca. Czy projektanci poradziłoby sobie z trafnym zaprojektowaniem fundamentów bez współpracy ze specjalistą? „Taskoprojekt” twierdzi, że nie, ponieważ w wyniku ekspertyzy „Geoprojektu” należało w projektowaniu fundamentów przyjąć margines bezpieczeństwa, mieszczący się w określonych przez „Geoprojekt” warunkach gruntu. A to powoduje nie zawsze optymalne rozwiązanie fundamentów. Bywa więc, że powstają fundamen-

ty „bezpieczne”. Dopiero specjalista naukowiec, posiadający za sobą bogatą praktykę, zorientował się, że podłożo można lepiej wykorzystać. Przy tym ów specjalista od gruntów niekoniecznie musi być specjalistą od konstrukcji całości budowli. Właściwy efekt daje dopiero współpraca: jak w powyższym przypadku, konstruktorów „Taskoprojektu” ze znawcą fundamentów i podłoża. Na szczęście, inżynierowie znali naukowca i wiedzieli do kogo się zwrócić.

Istnieją pewne trudności związane z badaniem podłoża pod budynki, zwłaszcza duże obiekty przemysłowe. Dyscyplina ta, która rozwinęła się dopiero po wojnie, stanowiła dawniej zagadnienie tylko inżynierskie. Dziś inżynierzy już nie wystarczą. Musiałaby powstać wąska specjalność na styku kilku dyscyplin. Należałoby kształcić nowych specjalistów technicznych znających się nie tylko na mechanice gruntu, ale i na geografii, chemii, geodezji. Takich specjalistów w Poznaniu się nie szkoli. Dr J. Przysiański interesuje się szczególnie sprawami podłoża pod budowle, uwzględniając różne dyscypliny naukowe. Zapewne dzięki temu przydał się obiektowi HCP.

Historia tej budowli rodzi też refleksje innego rodzaju: ile obiektów projektuje się błędnie, nieekonomicz-

nie? Ile milionów „topi się” w złych fundamentach? Ilu jest ludzi krytycznych i twórczych wśród naukowców (nie brak takich polskim uczelniom), których umiejętności nie są należycie wykorzystane?

W związku z tym hasuują się postulaty: lepiej organizować wzajemny kontakt i współpracę naukowców i projektantów, konstruktorów, budowniczych i specjalistów od zagadnień fundamentów. Dbać o to, aby te kontakty miały charakter systematyczny, a nie okazjonalny. Inicjatywy podobne do tej, jaką z własnej woli, kierując się poczuciem odpowiedzialności, podjął dr J. Przysiański — powinny się stać powszechnie obowiązującą regułą. Na potrzebę ich zorganizowania wskazują przede wszystkim biura projektowe, takie jak „Taskoprojekt”, „Geoprojekt” oraz inne instytucje: np. Polski Związek Inżynierów i Techników Budowlanych. Inicjatywy te nie powinny nikogo zdumiewać, ani wprawiać w zachwyt. Powinny być rzeczą normalną. A skoro nie mają takiego charakteru, więc nie tylko cieszą się ale też i smuć. Od niedawna naukowcy politechniki i innych uczelni posiadają ustawowo zagwarantowane prawo występowania w roli konsultantów naukowych w różnych dziedzinach gospodarki. Ale do wcielenia w życie idei tej ustawy i postulatów systematycznego udziału specjalistów różnych nauk w przemyśle — jest jeszcze daleko.

MARCIN BAJEROWICZ

Zniknie bałagan wokół domów osiedla USO

Mieszkańcy osiedla USO (nazwa pochodzi od ulic: Urbanowska, Słowiańska i Obornicka) nie mają łatwego życia. Powodów do narzekania jest dużo.

Do najbardziej dokuczliwych bolączek należy brak twardej nawierzchni na dwu pierwszych z wymienionych ulic. Wprawdzie ostatnio przystąpiono do budowy kanału deszczowego na ul. Słowiańskiej, jednak po zakończeniu tych prac nadal mieszkańcy brnąć będą w wodzie lub błocie. Zanim ulice te otrzymają asfalt, upłynie sporo czasu. W najgorszym chyba stanie znajduje się ul. Urbanowska, nie posiada bowiem kanału deszczowego. Położona jest ona znacznie niżej, niż osiedle. W razie deszczów woda z osiedla spływa w jej kierunku, co powoduje m. in. zalewanie piwnic jednego z domów (A3).

Jeszcze trwa budowa osiedla USO, na którym mieszka już około 3000 osób. Do końca tego roku mają być gotowe dwa ostatnie domy. Wówczas mieszkać tu będzie ponad 4000 osób. Prace budowlane oraz prowadzone obecnie roboty drogowe nie sprzyjają porządkowaniu terenów przydomowych. Przez kilka więc lat osiedle znajdowało się w opłakanym stanie. Brakowało na nim zieleni i miejsc zabaw dla dzieci. W tym roku Rada Osiedla, a także Społeczny Komitet Budowy Małej Architektury, bez względu na istniejące trudności, rozpoczęły prace porządkowe między ulicami Słowiańska a Obornicka. W części osiedla zniwelowano teren, nawieziono czarną ziemię, zasiano trawę i ustawiono huśtawki. Są także dwie piaskownice. W tym roku też po raz pierwszy osiedlem zainteresowało się Prezydium DRN Jeżyce. Na realizację czynów spo-

lecznych przeznaczono 100.000 zł.

Nadal jednak ugorów na osiedlu nie brak. Nie wszędzie też, mimo najlepszych chęci ludzi dobrej woli, można będzie zamienić je na trawniki. W tym roku osiedle ma otrzymać wreszcie centralkę telefoniczną. Wymagać to jednak będzie wykopów dla ułożenia kabli. Jak więc się ma, kiedy za miesiąc lub dwa rozpocznie się prace telekomunikacyjne? Dla przyspieszenia tych robót jak również umożliwienia prowadzenia dalszego porządkowania osiedla Społeczny Komitet postanowił już teraz w czynnie przystąpić do wykopów.

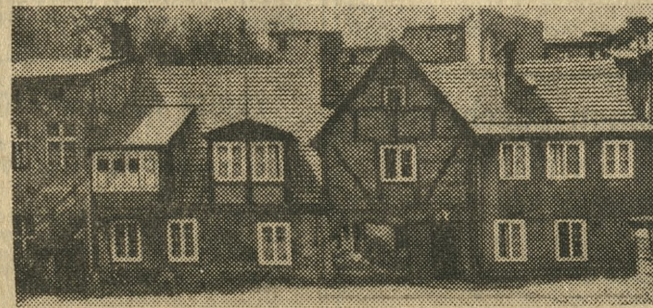
Wielu pretensji mają też mieszkańcy pod adresem MPK. Przy ul. Obornickiej jest przystanek autobusowy dla trzech linii nr 51, 61 i 68. W godzinach szczytu autobusy rzadko się na nim zatrzymują. Gdyby MPK ustawiło chociaż zadane miejsce na tym przystanku, łatwiej byłoby znieść oczekiwanie na przyjazd kolejnych autobusów. Mieszkańcy osiedla mają naprawdę dość wody i tej na ulicach i tej spadającej z góry.

Nie najlepiej też przedstawia się zaopatrzenie w artykuły pierwszej potrzeby. Na razie sprzedaż odbywa się w pomieszczeniu prowizorycznym. W najbliższym czasie mają być uruchomione dodatkowe sklepy (także tymczasowe) w przeszwitach jednego z budynków. Dopiero rok 1971 przyniesie

poprawę. Jak zapewnia bowiem PPB nr 3, w przyszłym roku ma tu stanąć pawilon handlowo-usługowy.

O osiedlu USO pisaliśmy już niejednokrotnie. Ostatnio zainteresowaliśmy się też neonem, który zainstalowano na jednym z budynków. Zaskoczyło nas jego hasło — „Gościu weź X zamieszkać”. Wprawdzie ani inwestor — Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald”, ani Rada Osiedla nie mają wpływu na treść neonu. (niestety, nie udało nam się ustalić kto w naszym mieście koordynuje te sprawy) jednak — naszym zdaniem — powinny posiadać takie uprawnienia. Przecież to spółdzielnia jest gospodarzem osiedla. Otrzymaliśmy zresztą na temat omawianego neonu szereg listów, z których kilka opublikowaliśmy 18 ubm. pt. „Z czym do gościa?”. W publikacji tej nawiązaliśmy także do panującego jeszcze na osiedlu bałaganu. Wyjaśnienie w tej sprawie należało do Rady Osiedla USO. Powyżej przytoczyliśmy przyczyny trwającego nieporządku. Z drugiej strony trudno się dziwić jednak cierpliwości mieszkańców, zwłaszcza tych którzy mieszkają tu najdłużej. Sądymy jednak — na podstawie zapewnień Rady Osiedla i Społecznego Komitetu Budowy Małej Architektury — że prace przy porządkowaniu osiedla nabiorą wreszcie rozmachu. (an)

Z dawnych lat



Zdawałoby się, że to zakątek w małym miasteczku, że to ukryte z dala od gwaru i ruchu wielkomiejskiego zacisze „na zapadłej prowincji”. Tak by się mogło zdawać. A tymczasem to domki znajdujące się prawie w centrum na szczytynie, nieomal na wprost sławnej „Bamberki”.
Fot. — K. Przychodzki

OTACZAJCIE DZIECI NALEŻYTA OPIEKĄ, NIE POZWALAJCIE, ABY BAWIŁY SIĘ ZAPALKAMI.

Cytadela zaprasza

W amfiteatrze na Cytadeli rozpocznie się dzisiaj lipcowy cykl koncertów i imprez rozrywkowych. Właśnie dzisiaj o godz. 18, a także w niedzielę, 5 bm., o tej samej godzinie wystąpi na scenie amfiteatru Wielkopolska Symfoniczna Orkiestra im. K. Kurpińskiego pod dyr. Stanisława Chudaka. Udział w koncertach wezmą też soliści Opery — Bożena Karłowska, Krystyna Pakulska, Lucyna Skalbania, Jan Czekaj i Henryk Łukaszek. Zapowiadają się także spikeri poznajskich TV — Alina Flur i Maria Wróblewska.
11 i 12 bm. w amfiteatrze na Cytadeli będziemy oglądać spektakl Teatru Polskiego „Gwałtu co się dzieje”, a 18 bm. z nowym programem wystąpi Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”, działający przy Pałacu Kultury. Następnego dnia wystąpi natomiast orkiestra rozrywkowa Pałacu Kultury.
Na Święto Odrodzenia organizatorzy zapewniają barwne widowisko w wykonaniu Zespołu Pieśni i Tańca „Lublin” oraz młodzieżowe zespoły z CSRS „Jolles”, zaś program ostatniej soboty i niedzieli lipca (25 i 26) wypełnią występy cygańskiego zespołu „Roma”. Te ostatnie imprezy przygotowuje „Estrada”.
Organizatorami imprez w amfiteatrze Cytadeli są: Wydział Kultury Prezydium RN Poznania i Poznańskie Towarzystwo Muzyczne im. Wieniawskiego. (c)

Nauczycielskie lato

Zakończenie roku szkolnego nie oznacza zakończenia pracy komórek Związku Nauczycielstwa Polskiego. Inne po prostu w tym okresie sprawy znajdują się w polu widzenia. Kończą się więc np. obecnie działania związane z tzw. ruchem służbowym, a więc przeniesieniami, awansami, emeryturami itp. ZNP — a zwłaszcza Zarząd Okręgu — musi przy tego rodzaju decyzjach zawsze być obecny.

W tym roku nieco komplikacji wprowadził niż demograficzny (aż wierzyć się nie chce po latach fascynacji wyzmiem), który spowodował, że w samym Poznaniu zmniejszono liczbę etatów nauczycielskich aż o 160. Dotyczy to prawie wyłącznie szkół podstawowych, a tam z kolei przede wszystkim nauczycieli klas pierwszych, do których trafia teraz znacznie mniej dzieci niż w latach poprzednich. Cieszyć się należy z tego, że spora grupa nauczycieli, którzy stracili etaty została awansowana do pracy w Ośrodku Metodycznym czy też Kuratorium (mniej więcej jedna trzecia zredukowanych). Innym zaproponowano miejsca w innych szkołach, zwłaszcza terenowych.

Dużo wysiłku włożył ZNP w organizowanie własnych kolonii dla dzieci nauczycielskich. Prowadzi się takie kolonie w Chodzieży, Wronkach, Wągrowcu, Rogoźnie i Warszawie (te ostatnie na zasadzie wymiany z Ostrzeszowem). Kilka rad zakładowych większych organizacji ZNP zorganizowało nadto dodatkowo kolonie dla swoich członków. Dotyczy to dzielnic miasta Poznania, organizacji ZNP przy UAM i Kalisza. Ich kolonie ułożono w Bełecinie, Złotowie, Wągrowcu, Czarnkowie, Zgierz, Lubstowie.

Łącznie ponad 2 tysiące nauczycielskich dzieci odpoczywać będzie na tych specjalnych koloniach organizowanych przez ZNP. Oczywiście dzieci nauczycielskie korzystają także z innych kolonii, prowadzonych np. przez organizacje młodzieżowe. W zasadzie każde nauczycielskie dziecko, które chciało na kolonie wyjechać miało tę szansę.

Na okres ferii letnich skoncentrowano także dużą liczbę skierowań do sanatoriów i na wczasy. Idzie o to by nauczycieli jak najmniej odrywać od pracy w ciągu roku szkolnego. W ciągu lipca i sierpnia z naszego Okręgu Szkolnego korzysta ze skierowań sanatorijskich 768 nauczycieli (jest

to więcej niż przez pozostałe 10 miesięcy roku). Skierowań na wczasy rodzinne wydano na te dwa miesiące 1867, a na wczasy indywidualne — 804. Zorganizowano w Poznaniu wczasy dla nauczycieli wiejskich (w internacie przy ul. Szamotulskiej) podobne wczasy, ale dostępne dla wszystkich nauczycieli prowadzi się w internacie na Gołębiniu oraz w paru miejscowościach poznańskich.

Osobny rozdział to wycieczki krajowe i zagraniczne, na które nabór także prowadzi Zarząd Okręgu ZNP. Wreszcie — kursy wakacyjne. Są to nie np. dla nauczycieli — plastryków (amatorów), dla organizatorów turystyki itp. Kursy te mają także w dużej mierze charakter rekreacyjny. (ms)

Pierwsza „Wołga” nowego typu dla Poznania

Podczas ostatnich MTP wystawcy radziecy prezentowali nowy typ Wołgi M-24. Ten typ wozu nie był dotychczas sprzedawany do żadnego kraju. A mimo to Wołga M-24 po zostanie w Poznaniu. W wyniku pertraktacji uzyskano zgodę na zakup wozu dla Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Wczoraj uroczystego przekazania wozu w ręce przewodniczącego Prezydium RN Poznania, Jerzego Kusiaka, dokonał konsul ZSRR — Wiktor Odnokow, w towarzystwie kierownika radzieckiej ekspedycji tegorocznych MTP.

Poznańska transakcja rozpoczyna eksport tego typu wozów do Polski. (bw)

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

• Otrzymałem skierowanie na wczasy nad morze. Chciałem skorzystać z pociągu pospiesznego „Bałtyk”. 30 czerwca br. poszedłem na Dworzec Główny do okienka „rezerwacji miejsc” by kupić miejscówki na 1 sierpnia br. Po informowaniu mnie, że sprzedaż zaczyna się od 1 lipca i trwa codziennie przez całą dobę. Pośredem więc o godzinie 24 z 30 czerwca na 1 lipca by być pierwszy. Poprosiłem o bilety i miejscówki. Kasjerka odpowiedziała, że już nie ma. Otrzymała bowiem telefon z Biura Rezerwacji Miejsk w Gdańsku, aby wszystkie miejscówki na ten pociąg zarezerwować dla turystów zagranicznych. Sprawa jak widać niewesoła, budząca wiele zastrzeżeń — pisał pan Języ Kowalewski z Poznania. (js)

Telefony donoszą

• Przy ul. Zamenhoffa złamała się oś w tramwaju linii „13”, w związku z czym doszło po godz. 18.30 do przerwy godzinnej przerwy w komunikacji. W okresie tym kursowały na trasie od Starej Różki do Rataj autobusy.
• U zbiegu ulic Roosevelta i Świerczewskiego wyskoczył z szyn tramwaj linii „17”. Przyczyną — rozluźnienie się zwrotnicy.
• W województwie i mieście notowano wczoraj tylko drobne wypadki drogowe. M. in. u zbiegu ul. Dąbrowskiego i Kochanowskiego go doznał obrażeń motocyklista M. W., który gwałtownie hamując przewrócił się na śliskiej jezdni. (b)

INFORMUJEMY

Kierowca taksówki, który w dniu 13 czerwca br. o godzinie 0.03 z Dworca Głównego na ul. Szewską wioził trzech mężczyzn. Z których jeden był w wieku 35 lat i posiadał teczkę skrzynną, a dwóch pozostałych było w wieku 25 lat, uprasza się o zgłoszenie w Komendzie Dzielnicy MO Stare Miasto, pokój 23, w godz. 8-16, celem złożenia zeznań.
Na wycieczce na trasie żółtego szlaku w Wielkopolskim Parku Narodowym zaprasza Koło Miejskie PTTK w niedzielę, 5 bm. Zbiórka o godz. 8.25 na Dworcu Zachodnim.
Ośrodek Walki z Gruźlicą dla m. Poznania zawiadamia mieszkańców miasta Poznania, że wszystkich dzielnicowo pracownic radiofotograficzne (maloobrazkowe) czynne będą w lipcu i sierpniu tylko w godzinach od 8 do 12.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Bal manekiniów”; NOWY — g. 16.30 „Ania z Zielonego Wzgórza”; OPERA i OPERETKA — nieczynne; MARCINEK — g. 19 „Wanda”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Winnietu i Apanaczi” (jug. 11 l.), g. 18, 20 „Napięta stulecia” (ang. 16 l.), g. 20.30 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); BALTUK — g. 15.30, 18, 20.15 „Białe wilki” (NRD 16 l.); CZTERE NASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16 „Tajemniczy młoch” (radz. 14 l.), g. 18, 20 „Nieoczekiwane lato” (norw. 16 l.); GRUNWALD — g. 17, 19.30 „Planeta małp” (USA 14 l.); GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Polowanie na meczyn” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 19.30 „Dziura w ziemi” (pol. 14 l.); MALTA — g. 15, 17.30, 20 „Różowa pantera” (ang. 16 l.); MINIATURA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Raj na ziemi” (pol. 14 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Pojedynek w słońcu” (USA 16 l.); OSIEDLE — g. 17, 19.30 „Sida” (ang. 16 l.); PANCERNIAK — g. 19 „Album Polski” (pol. 14 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30, 20 „Młodość Elwiry Madigan” (szwedz. 18 l.); PRZYJAŻN — nieczynne; RIALTO — g. 15, 17.30, 20 „Winnietu wśród Sępów” (jug. 11 l.); RUSALKA (Szwedz) — g. 15, 17, 19.30 „Dwoje na drodze” (USA 16 l.); SCALA — g. 16 „Koc nie barona Ungerna” (radz. 14 l.), g. 18, 20 „Album Polski” (pol. 14 l.); TECEZA — g. 17, 19.30 „Major Dundee” (USA 16 l.); WARTA — g. 15, 17.30, 20 „Znaki na drodze” (pol. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczyk) — g. 14.45, 17, 19.15 „Miłose pryzgody Moll Flanders” (ang. 14 l.); WILDA — g. 15, 17.30, 20 „Angielka i sultan” (franc. 16 l.); WŁOKNIAZ (Szeszew) i WRZOS (Lubna) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 16, 17.30 „Bunt na „Bounty” (USA 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „NRD. Berlin Zachodni, Bremen”.

DWIEURY

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka — Szpital Kliniczny im. Pawłowa, ul. Garbary 17, tel. 510-21.

Laryngologia, neurologia — Szpital Kliniczny im. Święcieckiego, ul. Przybyszewskiego 49, telefon 67-12-31.

Psychiatria — Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską tel. 637-35 — podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuski 103 tel. 556-66). Podstacja w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 — czynne cała doba.

Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmońskiego 20), g. 18-7, niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 — cała doba.

Punkty pomocy weteroerowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 10-23: Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyżurnie lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych od g. 15.30 do 22.30.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Złobicka 16, Starolecka 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248; tel. 67-24-14; od 8-21: w nocy nagłe wypadki.

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Muzyczna; 8.44 Koncert żywcem: 9 Śpiewa Chór Normana Lubecka; 9.22 Świat dźwięków: 10.05 „Zabijcie czarną owcę” — odc. 4 now.; 10.25 Z polskiej muzyki klasycznej; 10.50 Kłopoty z dziewiętnym pierwiastkiem — fel.; 11 Wakacje z melodią i piosenką: 11.30 Koncert Ork. Mandolinistów; 11.49 „ABC rodzinny”; 12.25 Koncert z polonezem; 13 2 x 10 minut — graja zespoły rozrywkowe B. Hardero i J. Miłhana; 13.20 Muz. ludowa narodów radzieckich; 13.40 „Wielce, lepiej, taniej”; 14 Czy znasz te książki?; 14.30 Utwory Griega i Glazunowa w nagraniu Ork. PR w Krakowie; 15.05 Radioferie — Z piosenki i pieśni; 16.05 Arie operowe — Śpiewa Marilva Horne; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.30 Kłopoty z dziewiętnym pierwiastkiem i inne; 18.05 Liska przebojów Studia Rytm; 18.30 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór... zczynny; 19.30 Wędrowni muzycy — koncert na kraju; 20.25 Melodie rozrywkowe; 20.32 Reportaż z Festiwalu Zesp. Artyst. WP w Policzynie; 21 Podwieczorek

Społeczeństwo Wildy na budowę szkół

Komitet Dzielnicowy Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów Wilda z końcem czerwca wykonał z nadwyżką wyznaczony plan zbioru kowy za I półrocze br. realizując zadania w 102,5 proc.

Dało to 3132 827 zł, na poprawę warunków nauczania w szkołach i przedszkolach wildeckich.

W akcji zbiórkowej najofiarniejszy był świat pracy, młodzież szkolna i spółdzielczość. Dzięki nim dzielnica mogła zebrać o 204 tys. zł więcej niż w analogicznym okresie 1969 r. Będzie więc możliwe uzyskanie dla szkół, dodatkowych środków na zakupy i modernizację. (na)

przy mikrofonie: 22.30 Do tańca zapraszają — orkiestra; 23.10 Tańce czmy do północy; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 Aud. dokument, z cyklu: „Drogi do Polski”; 9 L. De libes: Suita z baletu „Copplia”; 9.35 Koncert rozrywkowy z nagrań Ork. Rozgł. Bydgoskiej PR; 10.25 Radiowy Teatr Sensacji: „Narzęczona w windzie” — słuch.; 11.25 Koncert chopinowski; 13 Czas do brych gospodarzy; 13.20 Sobotni koncert południowy; 13.40 Szkoła uczuć: „Poranek” — opow.; 14.05 Amatorskie zespoły przed mikrofonem; 14.30 „Ropucha” — baśń; 14.47 Spacer po Warszawie z zespołem instrumentalnym K. Sadowskiego; 15 Z Radiowej Listy Przebojów — cztery wiec 1970 r.; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.15 Komentarz aktualny; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 „Listy spod lipej” — felieton; 18.20 „Wid nokrag” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 Interaktywizm i świat współczesny; 19.31 „Matysiakowie”; 20.01 Recital tygodnia — Julian Breamluta; 20.31 Nuty, nutki; 21.01 Przegląd filmowy — Kamera; 21.16 Koncert muzyki rozrywkowej; 22.30 Serenady i kolysanki; 22.45 Radio wariete; 0.10 Program nocny z Warszawy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50, 1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Mistrzowie piosenki klasycznej; 17.30 „Salammbô” — odc. 10 pow.; 17.40 Piosenki z „Włoskiego buta”; 18 Ekspressem przez świat; 18.05 Przypadki chodzą po artystach; 18.20 Instrumenty śpiewają; 18.35 „Spacer dzika plaża” i inne letnie przeboje; 19 Naokoło świata — L. Wolanowski; „Księżyc nad Tahiti”; 19.15 Klub Grajacego Krażka; 19.55 Jak na szpilkach; 20.25 Galopem przez „Country

and western”; 20.45 Pani Zosia — rep.; 21.05 Klub Grajacego Krażka — wydanie dla fonoamatorów; 21.20 Powracająca melodia — „Let it be”; 21.40 Beat a la orient; 21.50 Opera G. Verdiego; „Trubadur”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Trubadurzy; 22.15 Powieść w wyd. dźwięk. „Sa ga rodu Forsyteów”; 22.45 Piosenki S. Siedoja; 23 Miniatury poetyckie — „Z krainy jezior”; 23.05 Wieczorne spotkanie na Brod waw.; 23.50 Śpiewają Alibabki.

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 14); 8.20 Show w rannych piosenkach; 9.05 Fala 56; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 „O Kasperku i kwiatach” — słuch.; 10.20 Radioniedziela informuje i zaprasza; 11 Rozgłoszenia Harcerskie; 11.40 Zgadnij, sprawdz, odpowiedz — magazyn historyczny; 12.15 Wizerunki ludzi myślowych; 12.45 W sam po południe — konc. rozrywk.; 13.15 Nowości Programu III; 14 Radioniedziela. Radiowy magazyn przebojów; 14.30 W Jezioranach — odc. 533; 15 Koncert żywcem; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Teatr PR — VIII Międzynar. Festiwal Przyjaźni; „U kresu morza” — słuch.; 17.50 Gra Zespołu „Jazz Band Ball”; 18.05 Muzyczna panorama rozgłoszeń; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 20.30 „Matysiakowie”; 21 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21.30 Kabaret literacki: „Ars longa vita brevis”; 22.10 Radioniedziela. Wieczny młody Louis Armstrong; 22.25 Dla tańczących par; 23.10 Do tańca zapraszają Orkiestra; 0.10 Program nocny z Kra kowa.

WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8 Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim; 8.35 Radioniedziela; 10 Wielkopolska niedziela; 10.50 Transm. ze Zgorzelca z uroczyst. wiecu z ok. 20 rocznicy podpisania układu po-

między Polska i NRD; 13 Muz. polska; 13.30 Zgaduj zgadula; 15 W kacyjny Teatr — słuch.; 15.47 „Hu mor lipcowy”; 16.30 Przedstawiamy polskich kandydatów na VIII Międzynar. Konkurs Pianistyczny im. Fr. Chopina; 17.05 Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR — Studio Współczesne; „Przebiegi przez wielkie góry” — słuch.; 18.35 Śpiewa „Mazowsze”; 19.45 Aud. wojskowa; 20 Wicezór literacko-muzyczny; „Wieczór z gwiazdami pierwszej wielkości”; 21.30 Taniec ny non stop; 22.05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sportowe; 23.35 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 14.05 Przeboje na start; 14.20 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 4/4 — magazyn; 15.30 Baśnie; Właśnie! — „Piotr od Łużyce” — bajka lużycka; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Słowniczek awangardy beatowej; 16.40 Album poezji miłosnej — „Antymilose”; 17 Perpetuum mobile — magazyn; 17.30 „Salammbô” — odc. 11 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18.05 Polona śpiewa; 18.20 Początkowa z miaszczka (Bolków) — rep.; 18.35 Sylwetka muzyka — Wł. Nahorny; 19 Mini-max — minimum słów. maksimum muzyki; 19.30 Jak wam się podoba? — „Subtelny kochanek”; 20 Savoire vivre w piosence; 20.15 Jak wam się podoba? — „Subtelny kochanek”; Achaume i Dubois; 20.45 „Już tak ja jestem zimny drań” i inne nieaktowe piosenki; 21 Jak wam się podoba? — „Subtelny kochanek”; Achaume i Dubois; 21.30 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21.50 Opera G. Verdiego; „Trubadur”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Zespół Trubadurzy; 22.20 List gończy — rep.; 23.35 Piosenka z telekina; 23 Miniatury poetyckie — „Z krainy jezior”; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Maria Laforet.